

Oświęcimski

BRZESZCZE • CHEŁMEK • KĘTY • M. OŚWIĘCIM • G. W. OŚWIĘCIM • ZATOR • OSIEK • POLANKA WIELKA • PRZECISZÓW



Chcemy kontynuować stawianie na młodzież

Przed Unią Oświęcim nowe wyzwanie – rywalizacja w przeorganizowanej IV lidze. Z prezesem klubu, panem JERZYM JAROSZEM, rozmawialiśmy na temat funkcjonowania klubu w nowej rzeczywistości, rozwoju młodzieży, a także planów na przyszłość.

czytaj str. 10

Liczmy się bardziej ze zdaniem mieszkańców

Na ul. Mieszka I w Oświęcimiu trwa remont chodników. To bardzo długo wyczekiwana inwestycja. Wszyscy pewnie byliby zadowoleni, gdyby nie jedno ale. Może nawet niejedno.

Dla tych, którzy od wielu lat żyją na tym oświęcimskim osiedlu to bardzo ważny temat. Ludzie interesują się każdym postępem prac, przyglądają się uważnie co i jak jest robione. Jedną z pań dostrzegła np. różnicę między tym, co w planie, a tym co w rzeczywistości, czyli tuż przy jej bloku. Problem od razu został przekazany do Urzędu Miasta Oświęcim wraz z kilkudziesięcioma podpisanymi mieszkańcami potwierdzającymi, że to nie jest tylko czyjeś tam widzimisie. Na prośbę tej pani, problem poruszyłem osobiście, jako radny. I usłyszałem



też w Urzędzie, mówiąc w skrócie, iż tak jak chce Urząd jest „lepiej”...

Argumenty Urzędu mnie nie przekonują. Jeśli coś robimy dla mieszkańców, to musimy się liczyć z ich zdaniem. Oni tam mieszkają. Oni tam żyją. A więc róbmy wszystko dla ich wygody. A nie jak nam pasuje zza biurka. Skoro jest prośba, żeby pozostawić robotę tak jak było w planach, trzy bezpośrednie dojeżdża z chodnika na parking i ulicę, to należało ten głos uszanować. Mieszkają tam ludzie starsi, często schorowani i dla nich, te kilka czy kilkanaście metrów robi różnicę.

A dlaczego akurat ja, radny miasta, jestem na zdjęciu? Okazuje się, że ludzie się boją. Boją się, że jak się ustawią do zdjęcia, to komuś w naszym urzędzie podpadną. Panie Prezydencie Januszu Chwierucie, to zdecydowanie nie powinno tak być, że ludzie obawiają się samorządowego urzędnika. Panie Prezydencie, niech Pan słucha ludzi, a nie tylko o tym mówi.

Waldemar Łoziński,
radny miasta Oświęcim

Okiem radnego

Kilka słów prawdy nie tylko o S1...

Naprawdę tak niewiele trzeba, żeby zebrać potrzebne i wiarygodne informacje dotyczące budowy obwodnicy Oświęcimia i mostu na rzece Sole. W zasadzie zewsząd słyhać, że poza lekkim poślizgiem, spowodowanym znanymi w Oświęcimiu kwestiami ekologiczno-administracyjnymi, inwestycja nie jest zagrożona. Kluczowa dla rozwoju miasta droga ekspresowa S1 wraz z nowym mostem będzie realizowana i nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Mówi o tym inwestor, mówi wykonawca, mówi również prezes oświęcimskich wodociągów i powtarza po nich nawet sam prezydent miasta... Każdy podkreśla wzorową współpracę i to, że poza wspomnianym lekkim potknięciem, wszystko jest pod pełną kontrolą. Skąd więc to nagłe pobudzenie

prezydenta Janusza Chwieruta?! Po co, u diabła, skoro wszystko dokładnie wiadomo, zwoływać kilka dni temu sesję nadzwyczajną ws. drogi S1? No cóż. To akurat w mojej ocenie da się bardzo łatwo wyjaśnić.

Pozwólcie Państwo, że przypomnę jak to 8 czerwca 2018 roku prezydent Janusz Chwierut, oczywiście za pieniądze z miejskiej kasy, zafundował sobie podsumowanie swoich dotychczasowych rządów. W tym mocno propagandowym programie, dla potrzeb kampanii wyborczej, powiedział publicznie, że... wybudował północną obwodnicę Oświęcimia! Tak. On wybudował. Pewnie chłop murował i lał asfalt po nocach. Wtedy machnąłem na tę kuriozalną wypowiedź ręką. Chociaż korciło mnie, żeby ogłosić, że to nieprawda. Bo

przecież to ja tę obwodnicę dla Was wybudowałem!

Wybory znowu coraz bliżej. No i propagandowy mechanizm się najwyraźniej powtarza. Prawdziwych sukcesów prezydent Janusz Chwierut ma jak na lekarstwo. Zapewne wpadł więc na pomysł, albo ktoś usłużny mu tak mądrze doradził, że teraz będzie „budował” południową obwodnicę Oświęcimia. I tym się przed wyborami pochwali. Strategia jest żenująca, ale może być częściowo skuteczna. Jest normalną rzeczą, że niewiele osób interesuje się kto drogę zrobił, jak i skąd wzięły się środki, ważne że jest i że się jeździ. Warto więc tak dla porządku pamiętać, że te główne ulice w naszym mieście to drogi powiatowe: Dąbrowskiego, Słowackiego, Olszewskiego, Śniadeckiego, Tysiąclecia, Obo-

zowa, Wyzwolenia, Kolbego, Leszczyńskiej, Powstańców Śląskich, Nideckiego itd. Drodzy Państwo, wyremontował je POWIAT.

Z kolei północna obwodnica Oświęcimia, czyli ta z mostem w stronę Bobrka, gdzie tak ochoczo ustawił się do zdjęcia prezydent Chwierut, to tak naprawdę Droga Współpracy Regionalnej, którą zrealizowało WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE (a nie pan J. Chwierut).

Aktualnie natomiast - co nas interesuje najbardziej - południową obwodnicę Oświęcimia z mostem na Sole buduje GENERALNA DYREKCJA DRÓG KRAJOWYCH i AUTOSTRAD. Jest to więc inwestycja centralna, rządowa, zainicjowana dzięki konsekwentnym staraniom b. pani premier BEATY SZYDŁO.

Reasumując. Prezydent Janusz Chwierut chwalić to się umie. Szkoda tylko, że cudzymi dokonaniem.

Waldemar Łoziński,
radny miasta Oświęcim



Gminy Oświęcim, Osiek, Polanka Wielka, Brzeszcze i Zator z rządowym dofinansowaniem

czytaj str. 3



Stacja Oświęcim zmienia się dla podróżnych

Stacja kolejowa w Oświęcimiu zyskuje nowe perony z przejściem podziemnym i windami. Postępuje przebudowa, która zapewni podróżnym lepszy dostęp do kolei, wygodę i wyższy poziom bezpieczeństwa. Jesienią podróżni skorzystają z pierwszych efektów prac. Modernizacja oświęcimskiej stacji jest elementem inwestycji PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. na trasie Trzebinia – Oświęcim – Czechowice-Dziedzice.

czytaj str. 2



Modernizacja oświęcimskich dróg dzięki programom rządowym

W Oświęcimiu w ostatnim czasie wyremontowano wiele dróg, aktualnie trwa budowa i rozbudowa kolejnych miejskich traktów. Miasto na drogowe inwestycje otrzymało ponad 16 milionów złotych dofinansowania z programów rządowych.

czytaj str. 4

liczba numeru

35 000 000

- tylu pasażerów w ciągu 8 lat przewiozła spółka „Koleje Małopolskie”

krótko

W dniu 29 czerwca 2022 odbyła się uroczystość otwarcia nowej siedziby policjantów z Zatora. Nowoczesny Komisariat Policji powstał w ramach Programu Modernizacji Policji przy wsparciu Gminy Zator oraz Gminy Przeciszów w ramach Funduszu Wsparcia Policji. Aktualny adres Komisariatu Policji to: Zator ulica Słowackiego 15a.

9 lipca po południu policjanci pilnowali bezpieczeństwa w ruchu drogowym na Północnej Obwodnicy Oświęcimia. Tuż po godzinie 17 na ulicy Paderewskiego do kontroli drogowej zatrzymali samochód marki Fiat. Zastrzeżenie mundurowych wzbudził styl jazdy kierowcy. Spostrzeżenie policjantów potwierdziło się, gdy tylko kierowca uchylił szybę w drzwiach pojazdu. Mundurowi wyciuli od niego woń alkoholu, natomiast badanie stanu trzeźwości wykazało 0,9 promila alkoholu. W związku z tym został on zatrzymany. Pojazdem oprócz mężczyzny podróżowała jego żona zatrzymanego oraz dwoje trzyletnich dzieci. Okazało się, że kobieta posiadała uprawnienia do kierowania pojazdami, a przeprowadzone badanie stanu trzeźwości nie wykazało alkoholu w wydychanym powietrzu.

30 czerwca przez teren powiatu oświęcimskiego, a dokładnie przez gminę Chełmek przejechał wyścig kolarski w ramach trzeciego etapu 33. Międzynarodowego Wyścigu Solidarności i Olimpijczyków. O bezpieczeństwo na trasie wyścigu dbali policjanci z oświęcimskiej drogówki oraz policjanci z Komisariatu Policji w Chełmku. Zapewnienie bezpieczeństwa podczas tego typu imprezy sportowej jest dużym wyzwaniem zarówno dla Policji jak i innych współpracujących z nią służb. Policjanci byli zaangażowani w pilotaż kolumn wyścigowych. Policyjne patrole kierowały ruchem na skrzyżowaniach i ulicach, które na czas wyścigu zostały wyłączone z ruchu. Podczas przejazdu kolumn wyścigu policjanci dbali między innymi o to, aby osoby postronne nie weszły na jezdnię. Wskazywali kierowcom objazdy, a tym którzy postanowili czekać po chwilowym wstrzymaniu ruchu umożliwili dalszą jazdę.

15 lipca na terenie powiatu oświęcimskiego policjanci przeprowadzili ogólnopolskie działania pn. „Kaskadowy pomiar prędkości” mające na celu ujawnianie kierujących przekraczających dozwoloną prędkość. Policjanci pomiary prędkości prowadzili zarówno statycznie - z wykorzystaniem ręcznych mierników prędkości, jak i dynamicznie, przy użyciu pojazdów z wideorejestratorem. Kaskadowe pomiary prędkości prowadzone są na tej samej trasie, w tym samym czasie, ale w różnych miejscach, przez patrole ustawione kolejno po sobie na określonym, często krótkim odcinku drogi. Podczas piątkowej akcji oświęcimscy policjanci skontrolowali 71 pojazdów. W 65 przypadkach ich kierowcy przekroczyli dozwoloną przepisami prędkość. Na sprawców wykroczeń mundurowi nałożyli mandaty oraz punkty karne. Nie było potrzeby zatrzymywania prawa jazdy z uwagi na fakt, że żaden z kierujących nie przekroczył prędkości o więcej niż 50km/h.

Stacja Oświęcim zmienia się dla podróżnych



Stacja kolejowa w Oświęcimiu zyskuje nowe perony z przejściem podziemnym i windami. Postępuje przebudowa, która zapewni podróżnym lepszy dostęp do kolei, wygodę i wyższy poziom bezpieczeństwa. Jesienią podróżni skorzystają z pierwszych efektów prac. Modernizacja oświęcimskiej stacji jest elementem inwestycji PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. na trasie Trzebinia – Oświęcim – Czechowice-Dziedzice.

Na oświęcimskiej stacji kolejowej wyraźny postęp widać m.in. przy budowie peronów. Na nowych konstrukcjach platform nr 3 i 4 w toku jest montaż zadaszenia wiat. Wykonywane są jednocześnie roboty brukarskie. Niebawem pojawią się tablice informacyjne i czytelne oznakowanie. Istotnym udogodnieniem dla podróżnych na stacji będzie przejście podziemne z windami. Nowy trakt o długości 133 m zastąpi kładkę nad torami i zwiększy bezpieczeństwo.

Obecnie na ukończeniu jest już jeden segment przejścia. Dzięki temu umożliwiono pieszym komunikację pomiędzy ul. Górniczą w Brzezince, a nowobudowanym peronem nr 3. Wy-

konawca realizuje prace wykończeniowe, w tym montaż wind, układanie nawierzchni granitowej i roboty instalacyjne. Docelowo, trasa pod torami zapewni dostęp do peronów i lepszą komunikację z dwóch stron miasta. Na przełomie września i października planowane jest oddanie do eksploatacji peronów 3 i 4 wraz częścią stacji od strony ul. Torowej. Kontynuowane będą roboty na stacji w pozostałym zakresie, od strony dworca kolejowego.

Prace na stacji Oświęcim, oprócz peronów i przejścia podziemnego, obejmują również tory wraz z siecią trakcyjną oraz obiekty inżynieryjne. Istotny dla bezpieczeństwa zakres dotyczy urządzeń telekomunikacyjnych i sterowania ruchem kolejowym. W ramach inwestycji wybudowano nową nastawnię, w której znajdują się nowe urządzenia dla sterowania ruchem kolejowym i bezpieczeństwa. Rozpoczęły się odbiory urządzeń, by jesienią umożliwić oddanie ich do użytkowania wraz ze zmodernizowaną częścią stacji.

Realizacja robót na stacji odbywa się przy ruchu pociągów, które zatrzymują się przy dostępnych pero-

nach. Inwestycja na oświęcimskiej stacji to część przedsięwzięcia PLK, realizowanego na trasie Trzebinia – Oświęcim – Czechowice-Dziedzice. Celem realizacji jest dostępniejsza, komfortowa kolej i krótsze podróże z Małopolski na Śląsk. Przebudowa zapewni atrakcyjne przejazdy pociągami oraz transport ładunków. Zmodernizowana trasa umożliwi efektywniejsze wykorzystanie ekologicznego potencjału kolei w przewozach krajowych i międzynarodowych.



– Pamiętam gdy w lipcu 2018 roku spotkałem się z prezesem Zarządu PKP S.A. Krzysztofem Mamińskim w siedzibie Polskich Kolei Państwowych S.A w Warszawie. Tematem tamtego spotkania była modernizacja dworca PKP w Oświęcimiu. Dziś już wiem, że dzięki zabiegom ówczesnych władz Powiatu Oświęcimskiego dworzec zyskał całkowicie nowe oblicze. Mam nadzieję, że stanie się on prawdziwą, nowoczesną wizytówką Oświęcimia – mówi **Zbigniew Starzec**, były starosta oświęcimski.

Radni miasta Oświęcim też cieszą się z prowadzonych inwestycji. – Mieszkańcy i turyści mogą już od dłuższego czasu korzystać z nowego dworca kolejowego w Oświęcimiu. Cieszę się, że dzięki pracy PKP PLK w naszym mieście wybudowane zostaną nowoczesne perony i nowe przejście podziemne z windami. Takie rozwiązanie z pewnością zwiększy bezpieczeństwo, a mieszkańcy zyskają wygodny dostęp do peronów – stwierdza **oświęcimski radny Krzysztof Kuczek**.

Inwestycje PLK na trasie Trzebinia – Oświęcim – Czechowice-Dziedzice wchodzi w skład projektu za ponad 800 mln zł netto: „Prace na linii kolejowej nr 93 Trzebinia – Zebrzydowice”. Dofinansowanie unijne wynosi ponad 686 mln zł netto. Zakończenie planowane jest w IV kwartale 2023 r. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Okiem radnego

Krótką historią zwałonego drzewa i zwałonej sprawy

12 lipca w godzinach przedpołudniowych wielkie drzewo, stojące tuż przy chodniku w pasie drogi powiatowej, złamało się i runęło centralnie na ulicę Dąbrowskiego w Oświęcimiu. Jest to niewątpliwie najbardziej zakorkowana ulica w Naszym Mieście. W kategoriach cudu można więc rozpatrywać, że akurat na drodze i na chodniku było kompletnie pusto.

Szczęśliwie obyło się bez ofiar i strat. Można by zatem rzec, że tylko nieszczęśliwy wypadek. Nic wielkiego się nie stało, przyjechała straż pożarna, raz dwa usunęła zalegającą na drodze grubą pień i konary. Niestety, Droga Państwo, stało się. Zdarzenie to ma bowiem swoją całkiem bogatą historię i jest owocem dość

lekceważącego podejścia do sprawy. Ale po kolei.

Jak wynika z pozyskanych informacji, już w lutym br. pracownik

Urzędu Miasta Oświęcim pisemnie poinformował Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu o konieczności wycinki drzewa, z uwagi na głębokie



pęknięcie w pniu. Kolejne monity były przekazywane po interwencjach mieszkańców, ale bez rezultatów. Początkiem czerwca stosownego maila w sprawie konieczności wycięcia feralnego drzewa do Urzędu Miasta Oświęcim przesłał także radny Rady Miasta Oświęcim Jakub Przewoźnik. W tym przypadku również zero reakcji.

Wielokrotnie słyszeliśmy z ust prezydenta Oświęcimia czy też starosty oświęcimskiego, że współpraca na linii Urząd Miasta – Starostwo Powiatowe jest wzorowa. Z opisanej sytuacji wynika jednak zupełnie co innego. No chyba, że rzeczywiście obaj panowie sternicy mają się świetnie. A mieszkańcy i radni to niech sobie piszą co chcą.

Żeby nie było, że tylko krytykują. Na pochwałę zasługuje Pan Wiceprezydent Andrzej Bojarski, za błyskawiczną reakcją. Porozmawialiśmy i następnego dnia rano drugiej połowy drzewa, zagrażającej jeszcze uczestnikom ruchu, już nie było. Czyli jednak da się załatwić sprawę normalnie i po ludzku.

Waldemar Łoziński,
radny miasta Oświęcim



Wojewoda Łukasz Kmita, posłowie i samorządowcy na Rynku w Oświęcimiu

Gminy Oświęcim, Osiek, Polanka Wielka, Brzeszcze i Zator z rządowym dofinansowaniem

14 lipca ogłoszono rozstrzygnięcie trzeciego naboru wniosków w ramach Programu Inwestycji Strategicznych. O bezzwrotne dofinansowanie inwestycji mogły ubiegać się rejony, na których obszarze funkcjonowały PGR-y. W ramach rozstrzygnięcia do Małopolski trafi ponad 214,3 mln zł na 90 inwestycji, z czego niemal 32 mln zł trafi do samorządów z powiatów: oświęcimskiego, wadowickiego, myślenickiego i chrzanowskiego.

Właśnie w Oświęcimiu odbył się briefing prasowy dotyczący przyznanego wsparcia powiatom i gminom z tych terenów. Wzięli w nim udział samorządowcy, posłowie **Rafał Bochenek**, **Krzysztof Kozik**, **Filip Kaczyński**, **Władysław Kurowski**, **Marek Polak** oraz **wojewoda małopolski Łukasz Kmita**.

32 mln zł to środki, które trafią do powiatów oświęcimskiego, wadowickiego, myślenickiego i chrzanowskiego na realizację 18 zadań. – Wśród nich jest m.in. przebudowa i rozbudowa ul. Boro wej w Brzeszczach. Wartość tej inwestycji to prawie 5 mln zł. Dzięki ogłoszonemu wczoraj przez pana premiera Mateusza Morawieckiego rozstrzygnięciu powstanie nowoczesne oświetlenie uliczne na terenie gminy Wieprz. Możliwy będzie zakup i montaż instalacji odnawialnych źródeł energii w budynkach użyteczności publicznej w gminie Wadowice. Wspólnie zmodernizujemy ulice w Rajsku i most na

kanale Łączany-Skawina – mówił **wojewoda Łukasz Kmita**. – To przykłady inwestycji, które dzięki sprawliwemu rozwojowi i zrównoważonym szansom dla gmin i powiatów podniosą jakość życia mieszkańców. Małopolska już niedługo stanie się jednym, wielkim placem budowy. Jestem przekonany, że będą one motorem napędowym inspirującym do podejmowania kolejnych wyzwań – dodał wojewoda.

– Nasze dzisiejsze spotkanie na rynku w Oświęcimiu to dowód na to, że rząd Prawa i Sprawiedliwości dobrze współpracuje z samorządem. Chcieć to móc, bo jeśli samorządy mają określone projekty i konkretne plany inwestycyjne to rząd stara się stwarzać przestrzeń do ich rozwijania, tworzenia i realizowania, czego dowodem są realizowane już od kilku lat projekty inwestycji stra-

tegicznych Polski Ład, Fundusz Inwestycji Lokalnych czy materializujący się dzisiaj Fundusz dla gmin popegeerowskich – powiedział **poseł Rafał Bochenek**.

W powiecie oświęcimskim dofinansowanie otrzymały: Gmina Oświęcim (modernizacja ulic Edukacyjnej i Przemysłowej w miejscowości Rajsko w gminie Oświęcim: blisko 2 mln zł), Gmina Polanka Wielka (rewitalizacja budynku będącego siedzibą b. Kółka Rolniczego – etap I: blisko 2 mln zł), Gmina Zator (modernizacja odcinków 3 dróg gminnych: 1,9 mln zł), Gmina Osiek (budowa parkingu przy ul. Kościelnej w miejscowości Osiek: 1,1 mln zł), Gmina Osiek (budowa kanalizacji sanitarnej wzdłuż ul. Karolina w miejscowości Osiek: 1,7 mln zł), Gmina Brzeszcze (przebudowa i rozbudowa ul. Borowej w Brzeszczach: 5 mln zł).



Poseł Rafał Bochenek oraz Grzegorz Gałgan, wójt Polanki Wielkiej z symbolicznym czekiem potwierdzającym przyznanie gminie dofinansowanie

Znalezione na facebookowym profilu burmistrza Kęty Krzysztofa Kłęczara:

Dziś, przy piątku, lekko politycznie Odebrałem ostatnio "tekturkę" na 10 mln i się zaczęło Strzał z prawa: "nie zastużyłeś", strzał z lewa: "kolaborujesz"... Jak tu żyć?

A ja konsekwentnie mówię swoje. Trzeba mieć kręgosłup, zasady i świadomość, co i dla kogo się robi! Nie włączyć w d..., ale też nie napawać się własną butą. Być wiernym sobie, ale słuchać innych. W służbie drugiemu znając słowo "proszę", korzystać też ze słowa "dziękuję" Dobro wspólne zawsze stawiać ponad własnym interesem. Wtedy możesz współpracować z każdym, jednocześnie pozostając sobą.

Należę do partii politycznej, mam i wyrażam własne zdanie. Nie ma w moim otoczeniu człowieka, któremu miałbym problem podać rękę

Radykałowie z prawa mogą sobie mówić, że moja polityka szkodzi Gminie. Radykałowie z lewa mogą sobie mówić, że podziękowanie za pomoc to kolaboracja. Przywykłem do takich



ocen, ale wiem swoje. W klapie nadal mam koniczynkę. Nigdy jej nie chowam. Mimo tego, potrafię rozmawiać. I to jest normalna postawa. Nie dajmy sobie wmówić, że jest inaczej

Dobrego weekendu

Źródło: <https://www.facebook.com/krzysiek.kleczar.9> (wpis z 10.06.2022 r., g. 20:48).

Komentarz:

– Ten ciekawy wpis burmistrza Kęty Krzysztofa Kłęczara znalazł w sieci kolega radny **Jakub Przewoźnik**. I tak sobie myślę, że akurat te szersze słowa pana burmistrza Kłęczara należałoby zadedykować dziś szczególnie

prezydentowi Oświęcimia **Januszowi Chwierutowi**. Niezależnie od osobistych sympatii i barw partyjnych, jako samorząd mamy współpracować ze wszystkimi i wspólnie działać na rzecz mieszkańców. To jest nasz naturalny obowiązek. Burmistrz Kęty Krzysztof Kłęczar udowadnia, z korzyścią dla mieszkańców gminy Kęty, że pomimo różnic politycznych doskonale to rozumie i potrafi. Prezydent Oświęcimia **Janusz Chwierut** w mojej ocenie powinien sobie tę lekcję wziąć do serca. Bo jego pycha i upór szkodzą miastu – komentuje **oświęcimski radny Waldemar Łoziński**.

– Podział środków dla gmin popegeerowskich to element naszej współpracy jako parlamentarzystów. Nieustannie rozmawiamy z samorządowcami o ich celach i zadaniach, które są potrzebne do rozwoju naszych małych lokalnych ojczyzn. Środki z obecnej edycji Programu trafią do najbardziej potrzebujących gmin, które miały problemy z gospodarstwami popegeerowskimi, gdzie bieda była najbardziej widoczna – mówił **poseł Krzysztof Kozik**.

– Wyniki rozstrzygnięcia Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych to bardzo dobra wiadomość nie tylko dla samorządowców, ale także dla naszych mieszkańców. To ponad 4 mld zł, które trafią do jednostek samorządu terytorialnego, z czego ponad 30 mln zł trafi do naszego regionu, do po-

woiatów: chrzanowskiego, oświęcimskiego, wadowickiego i myślenickiego. To szansa na impuls, na wzrost gospodarczy, na rozwój przedsiębiorczości, bo to najczęściej lokalni przedsiębiorcy będą realizować te inwestycje – zaznaczył **poseł Marek Polak**.

Końcem maja br. Małopolska otrzymała prawie 2,6 mld zł tylko w ramach rozstrzygnięcia II naboru do Rządowego Funduszu Polski Ład. Jesienią ubiegłego roku po raz pierwszy tak duże środki popłynęły do małopolskich samorządów. Gospodarze małopolskich gmin i powiatów otrzymali wówczas dofinansowanie w wysokości blisko 2 mld zł – przypomina Małopolski Urząd Wojewódzki. W II edycji programu samorządy otrzymały dofinansowanie, na które łącznie rząd przeznaczył ponad 30 mld zł.

Okiem radnego

Co dalej z podziemiami pod oświęcimskim rynkiem?

W 2012 roku w trakcie prac remontowych prowadzonych na Rynku Głównym w Oświęcimiu odkryto pozostałości XVI-wiecznego ratusza miejskiego. Usytuowanie w przeszłości w tym miejscu ratusza świadczyło o dużym znaczeniu miasta w skali regionu. Dziś można próbować zobaczyć pozostałości ratusza przez szklane sześciany umieszczone w płycie rynku. Jest tylko jeden warunek: że nie są one zaporowane, a oświetlenie akurat działa.

Dzięki uprzejmości pani Wioletty Oleś, dyrektor Muzeum Zamek w Oświęcimiu, jako członkowie komisji Budżetu i Rozwoju Miasta Rady Miasta Oświęcim mogliśmy wejść pod płytę oświęcimskiego rynku i zobaczyć stan zagospodarowania podziemi starego ratusza. Pod powierzchnią rynku zachowały się najprawdopodobniej dwa pomieszczenia, wydzielone grubą ścianą z przejściem pośrodku. W pomieszczeniach odkrytych w 2012 roku można zobaczyć w miarę dobrze zachowane ślady sklepień ceglanych, fragmenty kamiennego bruku oraz częściowo zachowane tynki wewnętrzne. Obecnie jedynym wejściem do podziemi jest żelbetowy korytarz pochodzący z okresu II wojny światowej.

Pamiętam, jak w poprzedniej kadencji rady miasta, też byliśmy w tym miejscu. Szkoda, że od tamtego czasu tak niewiele udało się zrobić. Tym

bardziej, że można tutaj dotknąć i zobaczyć kilka wieków historii naszego miasta. Podziemia pod rynkiem zostały wpisane do rejestru zabytków województwa, co miało otworzyć drogę do podjęcia kolejnych działań. Czy coś ruszyło? Wiem jedno, że przygotowanie dostępnego tego miejsca dla turystów to trudne, kosztowne i czasochłonne przedsięwzięcie.

Uważam jednak, że powinniśmy w Oświęcimiu wykorzystać ten potencjał jaki dała nam nasza przeszłość. Musimy pokazywać Oświęcim jako miasto z wielowiekową tradycją, a to miejsce mogłoby być tego doskonałym przykładem. Wykorzystajmy już to co mamy. Odtworzymy historię i potencjał legend krążących o podziemiach Oświęcimia. Utworzenie w podziemiach rynku multimedialnej trasy turystycznej z pewnością przyczyniłoby się do promocji miasta. Pobliski Olkusz już to zrobił. Podziemia turystyczne w Olkuszu pod rynkiem starego miasta zostały udostępnione dla mieszkańców i turystów. Może trzeba wziąć przykład i tylko rozwiązać kwestię sposobu finansowania tego przedsięwzięcia?

Jeśli macie Państwo swoje przemyślenia i opinie w tym temacie, to zachęcam do kontaktu mailowego – kubaprzewoznik@poczta.onet.pl

Jakub Przewoźnik, radny miasta Oświęcim



kurier Oświęcimski

redaktor naczelny: Kamil Jagodyński
 adres do korespondencji: kurieroswiecimski@wp.pl
 projekt graficzny i skład: Ryszard Wachel
 ISBN 978-83-62010-49-3
 druk: Agora SA

Modernizacja oświęcimskich dróg dzięki programom rządowym



Ul. Koszykowa. – Wygląda na to, że w Oświęcimiu realizowane są tylko inwestycje drogowe wsparte finansowo przez rząd – zauważa radny Waldemar Łoziński

W Oświęcimiu w ostatnim czasie wyremontowano wiele dróg, aktualnie trwa budowa i rozbudowa kolejnych miejskich traktów. Mias-

to na drogowe inwestycje otrzymało ponad 16 milionów złotych dofinansowania z programów rządowych.



Ul. Norwida



Ul. Szpitalna

Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych: Przebudowa i rozbudowa ul. Pod Borem. Wartość: 4,4 mln zł, dofinansowanie: 3,9 mln zł. Przebudowa i rozbudowa ul. Koszykowej. Wartość: ponad 2,9 mln zł, dofinansowanie: ponad 2,3 mln zł.

Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg: Rozbudowa ul. Strzeleckiej wraz z budową połączenia do ul. Cichej poprzez ul. Jesionową. Wartość: 2,1 mln zł, dofinansowanie: 1 mln zł. Budowa drogi pomiędzy ul. Zaborską, a ul. Królowej Jadwigi. Wartość: ponad 2,4 mln zł, dofinansowanie: 1,2 mln zł.

Rządowy Fundusz Dróg Samorządowych: Rozbudowa ul. Polowieckiej. Wartość: 6 mln zł, dofinansowanie: 2,6 mln zł. Przebudowa ul. Norwida. Wartość: ponad 1,3 mln zł, dofinansowanie: 603 tys. zł. Rozbudowa ul. Kościeleckiej. Wartość: 1,7 mln zł, dofinansowanie: 762 tys. zł. Budowa dróg osiedlowych wraz z infra-

strukturą towarzyszącą przy ul. Szpitalnej. Wartość: 6,5 mln zł, dofinansowanie: 3,6 mln zł.

Ten istotny zastrzyk finansowy ma wpływ na rozwój miasta. – Koledzy samorządowcy z Oświęcimia mówią mi, że realizowane inwestycje drogowe mają ogromny wpływ na rozwój miasta. To często inwestycje, na które mieszkańcy czekali od wielu lat. Ciągle brakowało funduszy na realizację tych zadań. Dziś dzięki pracy naszych samorządowców, parlamentarzystów i rządu PiS sytuacja się diametralnie zmieniła – mówi poseł Rafał Bochenek.

Dobre drogi to także większe bezpieczeństwo. – Z programów finanso-

wanych przez polski rząd w ostatnim czasie realizowanych jest w Oświęcimiu 7 dużych inwestycji drogowych. Dzięki programom rządowym w naszym mieście zdecydowanie przyspieszyło powstawanie nowoczesnej i bezpiecznej infrastruktury drogowej – mówi oświęcimski radny Jakub Przewoźnik. – Dzięki środkom finansowym przekazanym przez rząd na modernizację wielu dróg w mieście zdecydowanie poprawią się parametry techniczne sieci drogowej. Poprawia się także bezpieczeństwo ruchu drogowego – dodaje radny Przewoźnik.

Rządowe dofinansowanie ma dla dynamiki lokalnych inwestycji duże znaczenie. – Wygląda na to, że w Oświęcimiu realizowane są tylko inwestycje drogowe wsparte finansowo przez rząd. Cieszę się, że zwiększa się atrakcyjność naszego miasta poprzez realizację zadań drogowych dofinansowanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości – stwierdza oświęcimski radny Waldemar Łoziński.



Dzięki pieniądзом przekazanym przez rząd poprawia się także bezpieczeństwo ruchu drogowego – zaznacza radny Jakub Przewoźnik

Bratnie Serca w rytmie zdrowia

Stowarzyszenie „Bratnich Serc” dla Ludzi Chorych w Oświęcimiu w ramach projektu „W Rytmie Zdrowia IV” prowadzonego we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Oświęcimiu zorganizowało 23 czerwca wraz z Środowiskowym Domem Samopomocy w Oświęcimiu Piknik Integracyjny. Celem była aktywizacja społeczna osób niepełnosprawnych z problemami zdrowia psychicznego i promowanie zdrowego stylu życia.

Spotkanie rozpoczęło się turniejem piłki nożnej. Dzięki uprzejmości dyrektora Powiatowego Zespołu nr 2 Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego i Technicznych odbywał się on na tutejszym „orliku”. Pierwsze miejsce zajęła drużyna „Sami Swoi” z Oświęcimia, drugie „Tygrysy” ze Stowarzyszenia „Bratnich Serc”, a trzecie ŚDS św. Faustyna Tychy.

– Dalsza część spotkania odbyła się w ogrodzie przy ul. Słowackiego 1 A, gdzie kontynuowano potyczki sportowe w rzucie do celu, grze w piłkarzyki i przeciąganiu liny. I tu zdziwienie, nie brakło sportowego zacięcia kobiet. Był też konkurs malarski, który wywołał różne emocje związane z marzeniami sportowymi co dało swój wyraz w pracach plastycznych – relacjonuje Sabina Studzińska, prezes Stowarzyszenia „Bratnich Serc” w Oświęcimiu.

Prezentowano także trendy mody sportowej. – Między innymi kolarskiej, motorowej, no i przydomowej. Niektórzy wyróżniali się specjalnie przygotowanymi koszulkami, inni dla podkreślenia waleń sportowców płci męskiej zapuścili różnorakie wąsy na tę okazję – dodaje prezes „Bratnich Serc”.

Oprawę muzyczną zapewnił zespół „Rendez-Vous”. A kielbaski z grilla, krupnioki, grochówka i smaczne ciasto wzmocniły uczestników. Zaproszenie na piknik „Ze sportem przez życie” przyjęli przedstawiciele oświęcimskiego Starostwa, Urzędu Miasta, MOPS, instytucji współpracujących, Środowiskowych Domów Samopomocy z Kęt, Chełmka, Tychów, Łazisk Górnych, „Raj-Med” z Trzebini, DPS z Bobruku, Dziennego Domu Pobytu w Oświęcimiu. W imprezie uczestniczyło około 150 osób.

– Po okresie pandemii mogliśmy przeżywać radość ze wspólnej zabawy i świętować rodzinnie. Z ramienia Stowarzyszenia „Bratnich Serc” pragnę złożyć serdeczne podziękowania dla wolontariuszy za ich nieocenioną pracę oraz dla darczyńców: Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej, PWiK, OMAG, ZUK, którzy z empatią pomogli w organizacji przedsięwzięcia na rzecz osób potrzebujących – mówi Sabina Studzińska, prezes Stowarzyszenia „Bratnich Serc” w Oświęcimiu.

CHEŁMEK. Maciej Bartków o Zamku w Niedzicy



Maciej Bartków składający autografy na swoich książkach

9 lipca w Chełmku odbył się wykład Macieja Bartkowskiego. Autor jest poszukiwaczem i badaczem tajemnic, głównie z terenu Śląska, ale nie tylko. Podczas spotkania opowiedział o ciekawej historii związanej z Zamkiem w Niedzicy.

Trzon opowieści zasadza się na tym, że student Andrzej Benesz (późniejszy poseł i wicemarszałek sejmiku), miał przed wieloma laty znaleźć inkaskie pismo węzełkowe – kipu, które zawierało wskazówki pozwalające odnaleźć skarb. Jakiś czas pó-

– Zająłem się tą tajemnicą od strony typowo technicznej – mówi Maciej Bartków. – Zweryfikowałem wszystkie te informacje, które pojawiały się w przestrzeni medialnej, zweryfikowałem te dokumenty, które miały zaświadczać o prawdziwości tej historii, a także te miejsca, w których ród Berzeviczych – ród Beneszów bywał. Okazało się, iż moim zdaniem była to wielka mistyfikacja – konkluduje autor.

Autor pokrótce omówił inne swoje książki, jak: „Kryptonim Maksymilian” czy „Werwolf na Górnym Śląsku”. Wykład miał miejsce w Bibliotece Publicznej przy al. Parkowej w Chełmku. Uczestniczyło w nim ok. 20 osób.

Jan Lorek,
Klub Dyskusyjny Unikat



Wykład Macieja Bartkowskiego w Bibliotece Publicznej przy al. Parkowej w Chełmku

400 TYSIĘCY ZŁOTYCH DLA JEDNOSTEK WOPR Z MAŁOPOLSKI

Blisko 3 miliony złotych, taką kwotą od 2013 roku Województwo Małopolskie wsparło działania woprowców z terenu Małopolski. W tym roku promesy otrzymało 9 jednostek ratownictwa wodnego na łączną kwotę 400 tys. zł. Dotację otrzymało również Miejskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Oświęcimiu.



Marszałek Witold Kozłowski przekazał symboliczne promesy małopolskim jednostkom WOPR

Marszałek województwa małopolskiego Witold Kozłowski 24 czerwca w stacji WOPR w Bartkowej Posadowej, przekazał symboliczne promesy wszystkim 9 małopolskim jednostkom.

- Dobrze się składa, że spotykamy się w dniu, w którym rozpoczynają się wakacje. Małopolska może się pochwalić licznymi miejscami do wypoczynku nad wodą, dlatego tak ważne jest wsparcie ratownictwa wodnego. Bardzo się cieszę, że współpraca z wszystkimi ośrodkami WOPR układa się bardzo dobrze, że nie mamy kłó-

potu z podziałem tych środków. Zapewniam, że w roku przyszłym te środki będą zwiększone - mówił marszałek Witold Kozłowski.

W tym roku wsparcie finansowe na prowadzenie swoich działań otrzymały: Krakowskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Wodne Pogotowie Ratunkowe w Nowym Targu, Sądeckie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Gorlickie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Miejskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Chrzanowie, Miejskie Wodne Ochotnicze Pogo-

towe Ratunkowe w Oświęcimiu, Fundacja Instytut Ratownictwa na Wodach Górskich i Powodziowych, Ratownictwo Wodne Rzeczypospolitej Oddział w Myślenicach, Tarnowskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Działania, które będą prowadzone dzięki wsparciu samorządu województwa to m.in. utrzymanie gotowości ratowniczej i prowadzenie działań ratowniczych na obszarach wodnych, zakup sprzętu ratowniczego, transportu i ekwipunku osobistego ratowników oraz podnoszenie kwalifikacji ratowników.



Marszałek Witold Kozłowski wraz z przedstawicielami Miejskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Oświęcimiu

SMAKOWITA NIEDZIELA W TRZEBINI

Kolejnym przystankiem siedemnastej edycji Małopolskiego Festiwalu Smaku był 10 lipca plac przy ul. Ochronkowej w Trzebini. Smażone kromki chleba prądnickiego z bryndzą, malinami, borówkami i miodem, maczanka krakowska z dużymi okruskami i ziemniakami w zielonym towarzystwie, prażonki po polańsku z kaszą pęczak, włoszczyzną i wędzonymi żeberkami - to tylko niektóre smakołyki, które przygotował Andrzej Polan dla uczestników festiwalu.

W wydarzeniu uczestniczyli wicemarszałek Łukasz Smółka oraz radni wojewódzcy Rafał Kosowski i Kinga Skowrońska, którzy weszli w skład komisji konkursowej wybierającej najsmaczniejszy produkt Małopolskiego Festiwalu Smaku w Trzebini. Nie mogło również zabraknąć gospodarza terenu, burmistrza Trzebini Jarosława Okoczuca.

- Cieszę się, że są z nami Kola Gospodyń Wiejskich, które serwują nam smaki znane nam z dzieciństwa, ale też lokalni producenci, którzy proponują zdrową i bezpieczną żywność. To znak rozpoznawczy nie tylko w Małopolsce, ale także w całym naszym kraju. Festiwal Smaku pokazuje jakie walory smakowe ma Małopolska, a w połączeniu z turystyką daje to świetny efekt synergii - mówił wicemarszałek Łukasz Smółka.

Wśród lokalnych producentów pierwsze miejsce za tartę różaną bezglutenową, bez cukru zajęło Czekoladowe Love. II miejsce przypadło cukierni-lodziarni Melba za lody „Delicja śmietankowa z wiśnią i malinami”.



Festiwal Smaku pokazuje jakie walory smakowe ma Małopolska, a w połączeniu z turystyką daje to świetny efekt synergii - podkreślał wicemarszałek Łukasz Smółka



Radny wojewódzki Rafał Kosowski był jednym z członków komisji konkursowej. Obok (po lewej) burmistrz Trzebini Jarosław Okocuz



Małopolski Festiwal Smaku to również fantastyczna atmosfera i zabawa



Małopolski Festiwal Smaku to również fantastyczna atmosfera i zabawa; koncert zespołu Zbóje

Na miejscu trzecim uplasowała się KATROVIA - Kozie Sery i Desery za kulki serowo-jagodowe w karmelowej polewie, oprószone migdałami. Komisja konkursowa wyróżniła również Przetwórstwo Mięsne „Płatek” za kielbasę wiejską z galaretką oraz Gawor Produkcję Wędlin z Podstolic za salceson golonkowy.

W kategorii Kół Gospodyń Wiejskich bezkonkurencyjne okazało się Koło Gospodyń Wiejskich w Karniowicach ze swoimi szarpańcami karniowickimi. Wśród laure-

atów znalazło się również KGW w Dulowej za pęczak mascony z grochem (II miejsce) i KGW w Psarach za mięsiwa z psarskiej chałupy (III miejsce). Wyróżnienie trafiło do KGW w Bołęcinie za ziemniaki pieczone po bołęcińsku i KGW w Czyżówce za maczanek krakowską.

Na laureatów quizu wiedzy o Małopolsce czekały bilety do Parku Rozrywki Energylandia. Pokazy gotowania w mistrzowskim wykonaniu naszego Ambadora An-

drzeja Polana połączone były z degustacjami i możliwością zakupu regionalnych specjalów u producentów i wśród kół gospodyń wiejskich. Swoją ofertę zaprezentowały również wybrane jednostki Województwa Małopolskiego, w tym Wojewódzki Urząd Pracy, Małopolskie Centrum Nauki Cogiteon, Wojewódzka Biblioteka Publiczna - Lotna Czytelnia oraz Muzeum Armii Krajowej w Krakowie. Wydarzenie w Trzebini zakończył koncert zespołu Zbóje.

MAŁOPOLSKIE KAPLICZKI ODZYSKUJĄ DAWNY BLASK

Sejmik Województwa Małopolskiego przyznał dotacje na remonty 52 zabytkowych kapliczek za łączną kwotę 550 tys. zł.

Konkurs „Kapliczki Małopolski” stanowi element realizacji strategicznych zadań rozwoju Województwa Małopolskiego. Adresowany jest do lokalnych samorządów z terenu województwa, które podejmują prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkowych kapliczkach na terenie Małopolski.

W tym roku w ramach programu „Kapliczki Małopolski” możliwe będzie odnowienie 52 obiektów. Sejmik Województwa Małopolskiego przyznał na ten cel dotacje w wysokości 550 tys. zł. Głównym kryterium przyznania dotacji był zły stan techniczny kapliczek, który zagraża ich istnieniu oraz duża wartość artystyczna i historyczna.

Dotychczas dzięki udzielonemu dofinansowaniu w kwocie ponad 5 mln zł, w ramach konkursu udało się przywrócić dawny blask ponad 620 obiektom z całej Małopolski.

- Zabytkowe kapliczki to ważny element krajobrazu kulturowego Małopolski. Są świadectwem religijności mieszkańców regionu. Były często fundowane jako dziękczynne lub przebłagalne wota w czasie wojen, epidemii lub kataklizmów oraz dla upamiętnienia ważnych wydarzeń historycznych lub postaci. Niejednokrotnie stanowią również ważny element budowania lokalnej tożsamości - podkreśla Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego.

W wykazie dotacji znalazły się m.in. Gmina Kęty - konserwacja wraz z translokacją kapliczki słupowej z figurą Madonny przy ul. Mickiewicza w Kętach (16 000 zł), a także Gmina Zator wraz z dwoma zadaniami: renowacja kapliczki kamiennej z figurą św.



Jana Nepomucena z XVIII w. w Zatorze (5 000 zł), renowacja kapliczki kamiennej z figurą św. Jana Nepomucena z 1852 r. w Palczowicach (4 000 zł).

Więcej informacji o konkursie „Kapliczki Małopolski” dostępnych jest na stronie www.malopolska.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej UMWM.

ZGŁOŚ KANDYDATA DO NAGRODY WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO IM. JANA PAWŁA II VERITATIS SPLENDOR

Do 31 sierpnia można składać zgłoszenia do jubileuszowej nagrody, która przyznawana jest za szczególne zasługi na rzecz szerzenia dialogu między kulturami.



Nagroda Veritatis Splendor przyznawana jest przez Województwo Małopolskie osobom fizycznym lub prawnym, które swoją działalnością przyczyniają się do budowania płaszczyzn porozumienia dla różnych społeczności, dla otwartości na treści róż-

nych kultur, na dialog międzyreligijny, na zwalczanie stereotypów, uprzedzeń i wrogości, a także wyróżniają się w służbie drugiemu człowiekowi.

Stanowi nie tylko upamiętnienie Jana Pawła II, którego niepodważalne zasługi w dziedzinie dialogu między kulturami zostały powszechnie docenione, ale także uznanie wyjątkowości historii i tradycji regionu jakim jest Małopolska oraz podkreślenie jej tożsamości na arenie międzynarodowej. Nagroda została ustanowiona również dla upamiętnienia Światowych Dni Młodzieży, które odbywały się w Krakowie w 2016 r.

Dotychczasowymi Laureatami Nagrody Województwa Małopolskiego im. Jana Pawła II Veritatis Splendor są m.in.: siostra Rosemary Nyirumbe (2016), ksiądz Mieczysław Puzewicz (2018), Szpital Uniwersytecki w Krakowie (2020). W ubiegłym roku laureatem zostało Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie”. Wartość Nagrody wynosi 390 000 zł, przy czym w danej edycji istnieje możliwość jej przyznania maksymalnie czterem laureatom.

Zgłoszenia konkursowe mogą składać osoby fizyczne, osoby prawne lub inne podmioty prawa. Oceny zgłoszeń dokonuje Kapituła Nagrody, w której skład wchodzi przedstawiciele środowisk intelektualnych, społecznych i kultury.

Termin przyjmowania zgłoszeń do tegorocznej edycji Nagrody upływa 31 sierpnia. Decyduje data wpływu zgłoszenia do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Więcej informacji na internetowej stronie nagrody Veritatis Splendor - www.dobroczytn.com oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

MIĘDZYNARODOWY DOM SPOTKAŃ MŁODZIEŻY Z PRZESŁANIEM NADZIEI I WIARY W SIŁĘ DOBRA

Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu, wspólnie z kuratorem prof. Elżbietą Kuraj oraz współorganizatorem Międzynarodowym Komitetem Oświęcimskich, zorganizował i szeroko prezentuje wystawę „Pamięć zamknięta w emalii”. Przedsięwzięcie zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego, a patronat nad ekspozycją objęła Iwona Gibas, członek Zarządu Województwa Małopolskiego.

Do udziału w projekcie, upamiętniającym 77. rocznicę wyzwolenia niemieckiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau oraz jubileusz 35-lecia MDSM w Oświęcimiu, zaproszono 16 wybitnych twórców emalii artystycznej z Polski, Niemiec, Czech, Słowacji, Węgier i Francji. Artysty uczestniczyli w seminarium przygotowawczym, obejmującym m.in. zwiedzanie Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau i miasta Oświęcimia. - W wyniku tej wizyty powstały dzieła, podejmujące tematykę nawiązującą do dramatu wojny i historii obozu Auschwitz-Birkenau jako przestrogi, ale też z pozytywnym przesłaniem pełnym nadziei i wiary w siłę dobra - mówi Joanna Kłęczar-Déodat, dyrektor MDSM w Oświęcimiu.

We wrześniu 2021 r. w MDSM z udziałem artystów oraz zaproszonych gości odbył się finał „Pamięć zamknięta w emalii”. Wystawa, prezentowana już wtedy od ponad dwóch miesięcy w Domu Spotkań, była podsumowaniem trwającego od marca 2020 r. Międzynarodowego Projektu Emalii Artystycznej. Wśród gości finału nie zabrakło także przedstawicieli placówek dyplomatycznych krajów, z których pochodzą artyści uczestniczący w projekcie.

- W roku bieżącym natomiast wystawa „Pamięć zamknięta w emalii”, jako kolejny akcent współpracy pomiędzy Małopolską a Turynią, była prezentowana z okazji Międzynarodowego Dnia Muzeów podczas centralnych uroczystości w Turynii. Wernisaż odbył się w maju, a sama ekspozycja prezentowana będzie do końca lipca - dodaje dyrektor MDSM Joanna Kłęczar-Déodat.



MDSM wykonuje wspaniałą pracę na wielu płaszczyznach - jak podkreśla Iwona Gibas z Zarządu Województwa, która objęła patronat nad wystawą „Pamięć zamknięta w emalii”
Fot. MDSM



Wernisaż „Pamięć zamknięta w emalii” w MDSM w Oświęcimiu



Fot. MDSM

PIKNIK INTEGRACYJNY NA STADIONIE LKS „PORĘBA”

Ludowy Klub Sportowy „Poręba” w Porębie Wielkiej przygotował w lipcu piknik i turniej piłkarski pod nazwą „Małopolska Tarcza Humanitarna - integracja uchodźców z mieszkańcami Małopolski”. Zadanie zostało dofinansowane przez Województwo Małopolskie.

7 lipca LKS „Poręba” zaplanował piknik oraz turniej piłkarski dla drużyn z okolicznych miejscowości, w których występują młodzi zawodnicy z Ukrainy. Dla uczestników przygotowano też medale, puchary i odznaczenia. Wydarzenie to stanowiło świetną formę zajęć dodatkowych, rozwijających i twórczych w ramach spędzania wolnego czasu dla dzieci i młodzieży. Promowano także sport, aktywność fizyczną i rywalizację sportową zgodnie z zasadami fair play.

- Piknik integracyjny wpisuje się w nasze długofalowe plany. Bazując na doświadczeniu jakie zdobędziemy, chcemy poszerzyć swoją ofertę o organizację podobnych wydarzeń dla naszych zawodników oraz mieszkających na terenie naszego sołectwa uchodźców z Ukrainy - zapowiadają przedstawiciele LKS „Poręba” z Poręby Wielkiej. Organizatorzy postawili sobie za cel, by zaprosić na piknik na stadionie LKS „Poręba” wszystkich mieszkających obecnie w sołectwie Poręba Wielka uchodźców

z Ukrainy. Zaproszenie obejmowało 50 rodzin. - Po pikniku pragniemy utrzymywać stały kontakt z jego uczestnikami. Chcemy zapraszać ich cyklicznie na turnieje, mecze oraz wydarzenia na terenie naszego obiektu - dodają inicjatorzy akcji.

Uznając celowość i wartość tego zadania Zarząd Województwa Małopolskiego przyznał Ludowemu Klubowi Sportowemu „Poręba” w Porębie Wielkiej dotację - w ramach programu Małe Granty - w wysokości 10 tys. zł.

W SPRAWIE PILOTAŻU CENTRÓW ZDROWIA PSYCHICZNEGO

11 lipca w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego odbyło się spotkanie w sprawie pilotażu Centrów Zdrowia Psychicznego zorganizowane przez Departament Zdrowia, Rodziny, Równego Traktowania i Polityki Społecznej UMWM. W najbliższym czasie uruchomienie CZP planowane jest także na terenie powiatu oświęcimskiego.

W wydarzeniu uczestniczyli m.in. Dominika Studnicka – dyrektor Departamentu Zdrowia, Rodziny, Równego Traktowania i Polityki Społecznej UMWM, dr n. med. Anna Depukat – kierownik Biura ds. pilotażu Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, Elżbieta Fryźlewicz-Chrapisińska – dyrektor Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ oraz przedstawiciele podmiotów leczniczych zaangażowanych w realizację pilotażu w regionie.

W czasie spotkania poruszono kwestie wymagań dotyczących przystąpienia do pilotażu, kontraktowania świadczeń w ramach NFZ, organizacji pracy CZP, migracji pacjentów między Centrami, współpracy podmiotów znajdujących się na terenie objętym CZP oraz planu lokalizacji centrów na obszarach województwa, gdzie jeszcze ich nie uruchomiono.

Podstawowym założeniem systemowym pilotażu Centrów Zdrowia Psychicznego jest przeniesienie ciężaru opieki psychiatrycznej z leczenia szpitalnego do środowiska lokalnego. Centrum zapewnia kompleksową psychiatryczną opiekę zdrowotną osobom dorosłym zamieszkałym na określonym obszarze terytorialnym, zarówno w formie ambulatoryjnej, domowej, jak i w oddziale dziennym psychiatrycznym. Świadczenia opieki psychiatrycznej realizowane w ramach CZP są finansowane ze środków NFZ.

Program pilotażowy rozpoczął się 1 lipca 2018 roku. Od tego czasu w województwie małopolskim powstało 7 Centrów - na terenie Krakowa-Śródmieścia (dzielnice I-III), Tarnowa, powiatu gorlickiego, powiatu myślenickiego i gmin Skawina, Mogilany i Świątynki Górne, powiatu wielickiego, chrzanowskiego i Krakowa-Podgórze (dzielnice VIII-XIII).

W najbliższym czasie planowane jest uruchomienie kolejnych 3 CZP na terenie powiatu oświęcimskiego, powiatów wadowickiego i suskiego oraz Krakowa-Nowej Huty (dzielnice XIV-XVIII). Docelowo w wojewódz-



Spotkanie w sprawie pilotażu Centrów Zdrowia Psychicznego zorganizował Departament Zdrowia, Rodziny, Równego Traktowania i Polityki Społecznej UMWM

twie małopolskim powstanie w sumie 20 Centrów, które zabezpieczą potrzeby mieszkańców.

Spotkanie stanowiło kolejną już okazję do wymiany doświadczeń jakie wynikają z wdrażania reformy w dziedzinie opieki psychiatrycznej. Owocna dyskusja w gronie specjalistów zaangażowanych w rozwój systemu opieki psychiatrycznej, przybliżyła nas do przyjęcia pla-

nu lokalizacji Centrów Zdrowia Psychicznego w Małopolsce. Należy zaznaczyć, że województwo małopolskie znajduje się w gronie najbardziej zaawansowanych w zakresie wprowadzania rozwiązań służących zapewnieniu kompleksowej opieki nad pacjentem będącym w różnych fazach procesu chorobowego i okresu zdrowienia w obszarze zdrowia psychicznego.

35-MILIONOWY PASAŻER KOLEI MAŁOPOLSKICH

35 milionów - tyle pasażerów w ciągu 8 lat przewiozła Spółka „Koleje Małopolskie” powołana przez Województwo Małopolskie. W pociągu relacji Kraków Lotnisko-Wieliczka Rynek Kopalnia, 35-milionowego pasażera przywitali marszałek Witold Kozłowski, wicemarszałek Łukasz Smółka i Tomasz Warchoń, prezes Kolei Małopolskich.

- Zaufało nam już 35 milionów pasażerów. To utwierdza nas w przekonaniu, że rozwój szybkiego, bezpiecznego i ekologicznego transportu kolejowego jest jednym z kluczowych działań realizowanych przez samorząd województwa na rzecz ciągłej modernizacji Małopolski. Kupujemy nowe pociągi, budujemy nowoczesne zaplecze kolejowe oraz rozwijamy nowe połączenia. Wszystko z myślą o mieszkańcach regionu i odwiedzających nas turystach - mówi marszałek Witold Kozłowski.

Od uruchomienia pierwszego kursu minęło już 8 lat. Przez ten czas Koleje Małopolskie zmieniły oblicze kolei w regionie. W początkowej fazie działalności obsługiwały trasę Wieliczka Rynek-Kopalnia - Kraków Główny. Po 2 latach i 7 miesiącach działalności koleje obsłużyły 10 mln pasażerów. W kolejnych latach przewoźnik rozwinął swoją ofertę przewozową. W marcu 2019 roku Koleje Małopolskie przewiozły 20-milionowego pasażera.

- Krokiem milowym dla rozwoju transportu kolejowego w Małopolsce było podpisanie przez Zarząd Województwa Małopolskiego umowy na budowę zaplecza technicznego. Jest to strategiczna inwestycja warta aż 91 mln zł - podkreśla wicemarszałek Łukasz Smółka. Dzięki stałemu rozwojowi przewoźnik, w ciągu 8 lat, obsłużył 35 mln pasażerów.



35-milionowego pasażera przywitali marszałek Witold Kozłowski, wicemarszałek Łukasz Smółka i Tomasz Warchoń, prezes Kolei Małopolskich

Zmieniamy nasze miasta dla lepszej przyszłości

KATOWICE. Dyskusja o rozwoju obszarów miejskich na Światowym Forum Miejskim



Światowe Forum Miejskie było znakomitym miejscem oraz okazją do nawiązywania nowych kontaktów – podkreśla radny Jakub Przewoźnik

Światowe Forum Miejskie (World Urban Forum – WUF) to prestiżowa międzynarodowa konferencja organizowana przez ONZ-Habitat w celu rozwoju obszarów miejskich i osiedli ludzkich. Jest to najważniejsze globalne wydarzenie dotyczące polityki, transformacji i rozwoju miast. Odbywa się co dwa lata i gości wielu uczestników reprezentujących rządy, regiony, miasta, organizacje pozarządowe i instytucje finansowe. W tym roku miałem okazję uczestniczyć w tym wydarzeniu odbywającym się w niedalekich Katowicach.

Benjamin Barber (amerykański filozof polityczny i politolog) powiedział, że „nie dzieli świata na słabych i silnych, sukcesy i porażki, tych, którym się udaje, i tych, którym się nie udaje. Ale dzieli świat na uczących się i nieuczących się”. Mając w głowie ten cytat uczestniczyłem w Światowym Forum Miejskim.

Zawodowo i naukowo jestem zainteresowanym samorządem terytorialnym, dlatego WUF był dla mnie ważną lekcją – jak uczynić nasze miasta, gminy lepszymi dla ich mieszkańców oraz jak rozwijać nasze małe odczyny zgodnie z 17 celami zrównoważonego rozwoju: koniec z ubo-

stwem, zero głodu, dobre zdrowie, dobra jakość edukacji, równość płci, czysta woda, czysta energia, wzrost gospodarczy i godna praca, innowacyjność, mniej nierówności, zrównoważone miasta, odpowiedzialna konsumpcja i produkcja, działanie na rzecz klimatu, życie pod wodą, życie na lądzie, pokój i sprawiedliwość, partnerstwa na rzecz rozwoju. Odbywające się pod koniec czerwca Światowe Forum Miejskie było na pewno doskonałą okazją do dyskusji na temat rozwiązań, które czynią życie w naszych miastach lepszym.

Interesują mnie problemy współczesnych gmin i ich rozwoju na płaszczyźnie społecznej, gospo-

darczej i środowiskowej. To właśnie Katowice przeszły jedną z największych transformacji w skali Europy. Na własne oczy mogłem zaobserwować przemianę Katowic od 2005 roku, kiedy w tym mieście rozpocząłem studia. Mam nieodparte wrażenie, że to sami mieszkańcy Katowic są największą siłą napędową tego miasta, a władze samorządowe tylko w tym pomagają – z pewnością nie przeszkadzają. Oczywiście transformacja Katowic nie jest jeszcze zakończona – trwa nadal budowa miasta zrównoważonego. Dlatego odbywające się właśnie w tym mieście Światowe Forum Miejskie było okazją do wielu dyskusji na temat wyzwań współczesnych miast, za-

równy tych dużych (jak Kraków czy Katowice) oraz tych mniejszych (jak Oświęcim czy Pleszew).

Osobiście zobaczyłem wiele stref miejskich przygotowanych na 11 sesję Światowego Forum Miejskiego, takich jak: Metrolab, Miasteczko młodych, Strefa relaksu, Strefa nauki, Strefa innowacji, Strefa centrum, czy Strefa kultury i sztuki. Zorganizowanie tak dużego, międzynarodowego wydarzenia to nie tylko nauka, wymiana opinii i poglądów, ale z pewnością ogromna promocja miasta i regionu.

Podsumowując, Światowe Forum Miejskie było z pewnością znakomitą miejscem oraz okazją do nawiązywania nowych kontaktów, a także do zaprezentowania i omówienia najlepszych inicjatyw na rzecz rozwoju gmin i miast. Ponad 10 tysięcy uczestników, z prawie 180 państw robi ogromne wrażenie. Gratulacje dla prezydenta Katowic oraz Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej!

Jakub Przewoźnik,
radny miasta Oświęcim



Światowe Forum Miejskie w Katowicach było doskonałą okazją do dyskusji



**NAJLEPSZY WYPOCZYNEK
W POLSCE**

Wakacje

LAST MINUTE

Hotele z atrakcjami
dla całej rodziny

Atrakcyjne lokalizacje

Przystępne ceny




BON TURYSTYCZNY

U NAS ZREALIZUJESZ BON TURYSTYCZNY

Centralna rezerwacja:

32 326 23 50

32 326 23 52

505 623 666

Najlepsze ceny i zawsze aktualna oferta na

www.nat.pl

Chcemy kontynuować stawianie na młodzież

Przed Unią Oświęcim nowe wyzwanie – rywalizacja w przeorganizowanej IV lidze. Z prezesem klubu, panem JERZYM JAROSZEM, porozmawialiśmy na temat funkcjonowania klubu w nowej rzeczywistości, rozwoju młodzieży, a także planów na przyszłość.

– Wywalczyliście miejsce w nowej IV lidze, jak z pana perspektywy wyglądał ten sezon?

– Ostatni sezon był dosyć ciężki. Rundę jesienną zaczęliśmy fantastycznie, siedem zwycięstw z rzędu, potem jednak zdziesiątkowały nas kontuzje, ale mimo tych problemów udało nam się utrzymać w bezpiecznej strefie. Było sporo trudnych meczów, też te starcia, które wydawały się na papierze łatwe, okazywały się takimi wcale nie być.

– Podobny cel będzie w nadchodzących rozgrywkach? Prawdopodobnie będą one dużo trudniejsze, zarówno pod kątem sportowym, jak i organizacyjnym

– Przede wszystkim chcemy zobaczyć jak ta nowa liga wygląda w praktyce, jak grają drużyny, będzie okazja sprawdzić się na tle województwa. Patrząc na tabelę i skład tej ligi, ciekawe marki, myślę, że będzie możliwość pokazania się. Chcemy przede wszystkim się w niej utrzymać, kontynuując mocne stawianie na naszą młodzież.

– Jak ogólnie ocenia pan pomysły reorganizacji rozgrywek?

– Jeżeli wpłynie to na poziom sportowy ligi, to pewnie warto, ale na to pytanie odpowiedź poznamy dopiero w najbliższych miesiącach. Natomiast pod kątem organizacyjnym, to koszty wzrastają mniej więcej dwukrotnie. Wyjazdy typu Nowy Sącz, Tarnów, Muszyna, dodatkowo patrząc na rosnące ceny paliwa, to już robi się potężne obciążenie, co sprawia, że nieco mocniej drapiemy się po głowie.

– Związek jakkolwiek konsultował z wami te zmiany czy zostaliście postawieni przed faktem dokonanym?

– Problem właśnie polega na tym, że pewne decyzje nie są dyskutowane z klubami, tylko są to decyzje związku, na które nie ma się wpływu. Wystarczy zobaczyć, że dwie drużyny z grupy wschodniej, które wygrały baraże i



awansowały do IV ligi, po prostu zrezygnowały z gry, kiedy policzyły sobie koszty gry w niej.

– Większość składu Unii stanowią wychowankowie, mógłby pan przybliżyć proces pracy z młodzieżą w klubie?

– Co prawda z akademią, pod względem organizacyjnym i formalnym, nie jesteśmy jednym klubem, ale działamy pod jednym szyldem, więc kiedy chłopaki kończą wiek pozwalający na grę dla akademii, to przechodzą do naszych drużyn. Jest też SMS, o który walczyliśmy od kilku lat, ten rok pokazał, że zainteresowanie szkołą jest spore. Współpracujemy też z klubami ościennymi, a także większymi markami – Wisłą Kraków, Garbarnią Kraków, Górnikiem Zabrze, Piastem Gliwice czy Rekordem Bielsko-Biała.

– Taka współpraca może zawoalować też finansowym zastrzykiem dla klubu, gdyby np. zdolni zawodnicy trafiający do klubów z wyższych lig, mieli w umowach wpisany procent od przyszłych transferów.

– Takie działania podejmujemy od 2-3 lat. Ze zdolnymi zawodnikami, w których trenerzy widzą potencjał, podpisujemy zawodowe kontrakty. Taka umowa gwarantuje nam różne rzeczy, szczególnie jeśli chodzi o utrzymanie chłopaków w klubie i ewentualne warunki przejścia do innego zespołu.

Oczywiście chłopaki też mają z tego jakieś pieniądze, nieduże, ale stabilne. Pierwszy taki kontrakt podpisaliśmy z Igozem Lewandowskim, który miał wtedy 17 lat, potem był Karol Dziedzic, który wszedł do pierwszej drużyny już jako 15-latek. Od tego sezonu jest zawodnikiem Garbarni Kraków. Umowę z Garbarnią podpisaliśmy już pół roku temu, ale w jej ramach chcieliśmy, aby Karol został z nami i pomógł w utrzymaniu w lidze. Słowo zostało dotrzymane i teraz będzie miał okazję zagrać na poziomie centralnym. Taką strategię chcemy konsekwentnie realizować.

– Wróciłbym teraz na chwilę do przeszłości i pana przygody z piłką i Unią. Jak to wyglądało?

– Oj, to już stare czasy (śmiesz). W bardzo młodym wieku wszedłem do drużyny seniorów. Zawsze marzyłem o grze dla Unii i taką szansę debiutu w pierwszym zespole otrzymałem, większość czasu spędziłem jednak w drugiej drużynie. Później przyszły jednak studia, ciężko było to połączyć z grą i skupiłem się na nauce.

– Czemu zdecydował się pan na powrót do klubu i zaangażowanie w struktury organizacyjne Unii?

– Powiem tak, przede wszystkim rodzina i synowie. Starszy trochę próbował grać w piłkę, młodszy natomiast od małego grał w akademii, miał fajne papiery na grę, ale po skończeniu liceum też zdecydował się na wybór nauki, a nie treningów. Wtedy

swoją pracę, ale często dokładało z budżetów rodzinnych do tego interesu. Na miejscu gdzie stoi teraz piękny obiekt pasły się barany, rosły pokrzywy i osty. Boisko piłkarskie w Bobrku jest jednym z ładniejszych obiektów w powiecie oświęcimskim. Jest jedną z wizytówek naszej miejscowości.

Wspomniałem wcześniej o trudnych początkach, ale dzieci i młodzież w tamtym czasie garnęła się do piłki drzwiami i oknami. Byli w klubie trampkarze, juniorzy i seniorzy. Dziś można o tym tylko pomarzyć. Uprawianie sportu to szkoła życia, wyzwala w człowieku ducha walki, rywalizacji, współzawodnictwa. Można przeżyć chwile rozpaczy, zawodu, zniechęcenia, ale także chwile radości, euforii i zadowolenia. Można się popłakać z nerwów, ale także z radości, albo płakać i cieszyć równocześnie.

Podsumowując, samo życie.

Wiktor Paweła

to było dla mnie ciężkie przeżycie, ale kiedy teraz patrzę na efekty jego pracy na uczelni, w AZS-ie, w zarządzie naszego klubu, to kompletnie nie żałuję jego decyzji. To też miało duży wpływ na moje zaangażowanie, bo wiadomo, że jako rodzic często jeździłem mecze, starałem się jakoś pomagać, w końcu koleżdy mnie wciągnęli i już od kilku lat jestem prezesem. Cały czas moim celem jest konsekwentnie zasypanie tej dziury pokoleniowej, która powstała między akademią a pierwszym zespołem. Chcemy aby naturalnym procesem po zakończeniu gry w akademii, było kontynuowanie swojej przygody w zespołach Unii.

– Wracamy do tematu finansów. Macie najniższą dotację z gminy w IV lidze, trafiają się nawet kluby A-klasowe otrzymujące większe wsparcie. Będziecie starać się o zwiększenie dofinansowania?

– Nie ukrywam, że cały czas walczyliśmy o większe wsparcie, mając w głowie przede wszystkim pracę z młodzieżą, bo wszystkie nasze zespoły grają w ligach wojewódzkich, więc mają wyjazdy po całym województwie. Łatwiej o takie wsparcie na pewno w gminach Polanka czy Osiek, gdzie kluby funkcjonują mając jedną, maksymalnie dwie sekcje. Tutaj może trochę będę usprawiedliwiał naszą gminę, ale ma ona pod swoją opieką wiele klubów, z różnych sportów, więc to rozumiem, ale patrząc z drugiej strony na ligę, w której gramy, to musimy postarać się zwiększyć środki. Nie bazujemy jednak jedynie na pieniądzach z gminy, mamy sponsorów, walczymy o

każdy pieniądz. Wielkim naszym sukcesem jest fakt, że nie mamy żadnych długów, nie wiszą nad nami żadne zobowiązania.

– Oświęcim jako miasto i Unia jako klub w perspektywie zasługują na miejsce w wyższej lidze, nawet na szczeblu centralnym. Do tego potrzebna jest jednak też odpowiednia infrastruktura. Wybiegacie myślami w tym kierunku?

– Moim marzeniem jest doprowadzenie do sytuacji o której pan wspominał, którą pamiętam z „młodych” czasów, kiedy była III liga, czyli ówczesnie trzeci poziom rozgrywek. Grali wtedy jednak sami wychowankowie i myślę, że w perspektywie do tego dojdziemy. Zgadza się, że miasto zasługuje na wyższą ligę. Awans do III ligi jest dużo bardziej kosztowny niż potem utrzymanie się w niej, zupełnie inną historią jest poziom centralny. Wielu chłopaków przychodzi, nawet za mniejsze pieniądze, bo wie, że ma okazję się pokazać. Marzy nam się nowa trybuna na stadionie, bo do murawy i jej przygotowania nie mogą mieć kompletnie żadnych zarzutów, bo przygotowana jest świetnie i porównując z innymi klubami, to mamy jedną z lepszych płyt w lidze. Większy kłopot jest z bazą treningową. Jest boczne boisko, ale drużyn jest dużo i boiska są obciążane. Wiążemy nadzieje też z obiektem powstającym przy Chemiku, że też pozwoli nam to na treningi w zimie, chociaż tam też prace chyba się przeciągają. Baza jest jednak dla nas niezbędna.

Oknem radnego

Kąpielisko miejskie, a może miejsko-gminne?

Od wielu lat mówi się w Oświęcimiu o potrzebie stworzenia przestroni do spędzania czasu wolnego nad wodą. Takiego z możliwością bezpiecznej kąpeli. Są jeszcze tacy, którzy pamiętają tętniące życiem jezioro na Krukach, czy też otwarty basen na oświęcimskich Plantach. Niestety, każdy kolejny prezydent Oświęcimia tylko o tym mówi i... nic w tym kierunku nie robi. Wydawało się, że rzeczą naturalną podczas remontu oświęcimskiej pływalni będzie budowa odkrytego, bądź też odkrytych basenów. W końcu jeden remont, jeden bałagan, a potem wiele korzyści, szczególnie w okresie letnim. Aż się prosiło, żeby tak zaprojektować tę miejską przestrzeń, żeby w okresie letnim była miejscem wypoczynku dla mieszkańców Oświęcimia i okolic. To kolejny przykład zmarnowanej szansy przez obecnego prezydenta Janusza Chwieruta.

Podczas jednej z sesji Rady Miasta Oświęcim, na argumenty prezydenta Chwieruta, że nie mamy takiej przestrzeni do zagospodarowania na otwarte kąpielisko, radny Jan Adamaszek zaproponował ulokowanie obiektu na terenach gminy Oświęcim. Oczywiście,

został już tradycyjnie obśmiany przez prezydenta i radnych Platformy Obywatelskiej, bo przecież „tereny gminy Oświęcim nie należą do miasta Oświęcim”. A ja jednak zadam pytanie, a dlaczego nie? Skoro mamy podpisanie porozumienie z Gminą Oświęcim w innych samorządowych obszarach, to niby dlaczego nie możemy wspólnymi siłami zrealizować takiego projektu? Zwłaszcza, że bez wątpienia wyszedłby on naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców zarówno miasta jak i gminy Oświęcim. Razem zapewne byłoby też korzystniej i taniej. Mogłoby być, ale nie będzie, bo to przecież pomysł radnego Jana Adamaszka, który jako radny niezależny, nie należy do elity rządzącej Oświęcimiem.

Kąpieliska otwartego nie będzie. W każdym razie nie za tej władzy. Powiedzmy sobie szczerze, prezydent jest zmęczony, wypalony i bez wizji. Kolejnym dowodem jest jego apel, żeby mieszkańcy podsyłali pomysły „na miasto”. Naprawdę? Teraz? Pan prezydent przez blisko 11 lat z nikim się nie liczył, zdanie innych wielokrotnie miał za nic i nagle mówi „przysyłajcie pomysły”. Sorry. Nie kupuję tego.

Waldemar Łoziński, radny miasta Oświęcim

Sport, szkoła życia

Bobrek najlepszy!

Dużym sukcesem piłkarzy z Bobrka zakończyły się rozgrywki w sezonie 2021-2022 w podokręgu Oświęcim. Drużyna z Bobrka zdobyła mistrzostwo. Po bardzo zaciętej rywalizacji, piłkarze z Bobrka okazali się najlepszymi i to oni w nowym sezonie zagrają w wyższej klasie rozgrywkowej w okręgu wadowickim.

Połączenie młodzieńczej fantazji z kilkoma rutyniarzami w składzie, zaprezentowało bardzo dobrym wynikiem. Cała drużyna zasługuje na wyróżnienie. Piłka nożna to gra zespołowa, na mistrzostwo zapracowali wszyscy zawodnicy.

Pochwalić należy także bardzo młodego trenera Pawła Wierzbica (32 l), który stworzył dobrze rozumiejący

się kolektyw i wprowadził bardzo dobrą atmosferę w drużynie. Awans to jego pierwszy sukces w karierze trenera, życząc następnym.

W zespole należy wymienić jednego prawdziwego lidera, człowieka orkiestrę. W jednej osobie: biznesmen, sponsor, menager, zawodnik, który mimo ukończonych 42 lat, biega za piłką pełne 90 minut w każdym meczu. Łukasz Rundzia, bo o nim mowa, człowiek którego życiową pasją jest piłka. Każdy klub chciałby mieć takiego człowieka u siebie.

Klub piłkarski w Bobrku jest stonkowo młody. Założony w 1998 r. przez kilka, może kilkanaście osób. Początki były bardzo trudne, ale było to pokolenie społeczników, które nie tylko nie wołało wynagrodzenia za



KRONIKA PRAWNIKA



Hulaj dusza na elektrycznej hulajnodze?

Był miły, wiosenny dzień. Tomek wraz ze swoim małym, niespełna rocznym synkiem postanowił wybrać się do swoich rodziców i dać chwilę wytchnienia żonie od codziennych obowiązków związanych z opieką. Trasa znana, do zmrzku daleko, a synek wesoło gaworzy na tylnym siedzeniu w foteliku. Nagle – silne uderzenie w bok. Tomek w szoku, ale po chwili otrząsa się i sprawdza co z synem – wszystko w porządku. Wychodzi więc z auta i obok dostrzega leżącego na ulicy młodego, zakrwawionego mężczyznę oraz uszkodzoną hulajnogę elektryczną. W samochodzie Tomka – lekie wgniecenie na boku. Tomek sprawdza czy

mężczyzna żyje i dzwoni po odpowiednie służby ratunkowe.

Policja poprzestaje na mandacie

Policja po przybyciu na miejsce stwierdziła jazdę hulajnogą elektryczną przez młodego mężczyznę w stanie nietrzeźwości (mężczyzna miał blisko 1,5 promila) i ukarała go na miejscu mandatem karnym. Czy słusznie? Przecież zgodnie z art. 178a § 1 k.k.: „Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Istnieją argumenty prawne za tym, by przyjąć, że tu nie było wykroczenia, ale przestępstwo. Bo hulajnoga elektryczna jest pojazdem mechanicznym bez dwóch zdań, tak samo jak motorower. Wtedy to już minimum 3 lata zakazu prowadzenia pojazdów, 5000 zł nawiązki, no i kara grzywny. Policja poprzestaje jednak na mandacie.

Tomek został z kwitkiem

Tomek po powrocie do domu rozpoczyna batalię odszkodowawczą. Do kogo najpierw „uderzyć”? Czy do właściciela firmy wynajmującej hulajnogę? Czy do jej ubezpieczyciela? Postanawia – do firmy. Firma grzecznie odpisuje, że nie ponosi odpowiedzialności, bo zgodnie z art. 436 k.c. kierujący hulajnogą był posiadaczem zależnym hulajnogę, więc to on odpowiada za wszelkie szkody na zasadzie winy.

Tomek został więc z uszkodzonym samochodem, powypadkowym fotelikiem samochodowym i możliwością pozwania... młodego mężczyzny, który zapewne okaże się niewypłacalny. Wniosek? Najwyższy czas uregulować hulajnogę elektryczną, tak jak inne pojazdy mechaniczne – tylko obowiązkowe OC.

dr Rafał Guzik, adwokat

Z notatnika radnego

W sołectwie Malec w czasie wakacji prowadzone są zajęcia kulinarne dla młodzieży



Radna Rady Miejskiej w Kętach Paulina Mitoraj wystąpiła do tutejszego urzędu gminy z wnioskiem o udostępnienie kuchni mieszczącej się w domu ludowym w Malcu oraz o dofinansowanie warsztatów kulinarnych. Wniosek został rozpatrzony bardzo szybko i otrzymano na ten cel tysiąc złotych. Przedsięwzięcie adresowane jest do młodzieży w wieku 12-15 lat.

– W warsztatach kulinarnych bierze udział około 10 dziewczyn. Zwykle nie ma nas aż tyle w



kuchni ponieważ cały czas ktoś wyjeżdża na kolonie czy obozy. Mimo, że dysponujemy całkiem dużą kuchnią, to nie ma możliwości przyjęcia na te warsztaty więcej młodzieży. Jest jednak także alternatywa dla tych którzy nie gotują. Mogą w tym czasie zagrać w tenisa stołowego albo bilard, które znajdują w świetlicy – mówi radna Rady Miejskiej w Kętach Paulina Mitoraj.



Warsztaty odbywają w każdy poniedziałek, przez całe wakacje. Większość zajęć prowadzi osobiście Paulina Mitoraj, jednak są wyjątki, kiedy to pałeczkę przejmują: zawodowa kucharka z jednej z najlepszych restauracji w gminie Kęty, przewodnicząca koła gospodyń wiejskich w Malcu oraz wielka pasjonatka pieczenia wyśmienitych tortów.

Jakub Goc,
radny Rady Miejskiej w Kętach

Refleksje politologa

Zaufanie społeczne kluczowe na poziomie lokalnym

Dla sprawnego funkcjonowania demokracji na poziomie lokalnym konieczne jest budowanie społeczeństwa obywatelskiego opartego na zaufaniu społecznym. Zaufanie społeczne ma bowiem istotne znaczenie dla sprawnego funkcjonowania instytucji demokratycznych. Ma stanowić jedną z najważniejszych form kapitału społecznego. Pomaga w stworzeniu wspólnoty, której członkowie znają swoich sąsiadów, uczestniczą w działaniach stowarzyszeń, przestrzegają i oczekują od innych przestrzegania określonych norm.

Zaufanie to mechanizm oparty na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wspólnie wyznawanych normach i wartościach, a przeciż warunkiem wykorzystania szans rozwoju gospodarczego jest zdolność organizowania się w grupy.

Według Słownika Języka Polskiego PWN zaufanie to „przekonanie, że jakiejś osobie lub instytucji można ufać; przekonanie, że czyjeś słowa, informacje itp. są prawdziwe; przekonanie, że ktoś posiada jakieś umiejętności i potrafi je odpowiednio wykorzystać”. Zdaniem Piotra Sztompki zaufanie to „oczekiwanie korzystnych dla mnie działań partnerów interakcji, czy stosunków społecznych”. Nieco inne rozumienie tego terminu proponuje Francis Fukuyama. Według niego, „zaufanie to mechanizm oparty na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wyznawanych normach”.

Współczesna socjologia wyróżnia szereg korzyści płynących z rozwoju zaufania w społeczeństwie. Najczęściej uważa się, że zaufanie jest spoiwem w społeczeństwach, pozwala ludziom rozwiązywać problemy i osiągać społeczne cele znacznie szybciej. Zaufanie to także zasób moralny, którego ilość wzrasta im bardziej się z niego korzysta, a nie używany po prostu zanika.

Klimat zaufania prowadzi do spontanicznych, innowacyjnych działań, wzmacnia więzi społeczne, prowadzi do scalenia wspólnot, co w konsekwencji rozwija potencjał całego społeczeństwa. Ponadto zaufanie pozwala zredukować niepewność i założyć, że inni będą postępować korzystnie dla nas, bądź przynajmniej będą neutralni w stosunku do nas, a także wzmacnia współpracę, która z kolei powiększa znowu zaufanie.

Niewątpliwie lokalny kapitał społeczny stanowi istotny element wpływający na jakość funkcjonowania samorządów gminnych. Z

kolei analizując korelację pomiędzy posiadanym kapitałem społecznym, a efektywnością nie sposób wysunąć jednoznacznych wniosków dotyczących udziału kapitału społecznego w osiąganiu przez gminę zamierzonych celów. Choć rozważania literaturowe dotyczące bezpośredniego wpływu kapitału społecznego na efektywność wydają się być jednoznaczne w tej kwestii i zakładają wprost proporcjonalny wpływ wzrostu kapitału społecznego na efektywność samorządu gminnego, to dokonywane na konkretnych, wybranych przykładach analizy tego zagadnienia mogą przynieść odmienne wyniki badań. Można stwierdzić, że następuje ciągły wzrost i rozwój dostępnych zasobów społecznych. Jednakże nie za-

Współczesna socjologia wyróżnia szereg korzyści płynących z rozwoju zaufania w społeczeństwie. Najczęściej uważa się, że zaufanie jest spoiwem w społeczeństwach, pozwala ludziom rozwiązywać problemy i osiągać społeczne cele znacznie szybciej.

wsze przekłada się on na wzrost efektywności społeczności lokalnych. Rzeczywistą przyczyną takiego stanu rzeczy może być brak dobrej i ścisłej współpracy pomiędzy członkami społeczności lokalnej. Ponieważ, jak stwierdza Grażyna Krzyminiewska „kapitał społeczny jest ściśle powiązany ze stosunkami wzajemnymi między jednostkami, wynikającymi z nich powiązaniem społecznymi, a także z normami określającymi zasady współpracy i solidarności. Jest nie tylko sumą instytucji tworzonych przez społeczeństwo, ale także cementującym je spoiwem, na które składają się aktywne relacje międzyludzkie, zaufanie, wspólne wartości, zachowania, które wiążą członków społeczności i umożliwiają ich współpracę”, może on odgrywać kluczową rolę w osiąganiu określonych rezultatów nazwanych często efektywnością samorządu gminnego.

Warto dodać, że kolejnym źródłem kapitału społecznego są lokalni liderzy społeczni, którzy mogą przyczynić się do aktywizacji mieszkańców gminy. Obserwowany w ostatnich latach ciągły

wzrost liczby i zakresu działania lokalnych organizacji społecznych niewątpliwie pozytywnie wpływa na wzrost efektywności samorządu gminnego. Decydując się na udział i pracę w tego typu organizacjach (np. stowarzyszeniach, fundacjach czy innych organizacjach pożytku publicznego), już przystępując do pracy zakładają określone efekty swojej działalności. Wielokrotnie to właśnie lokalne organizacje społeczne stają się „motorem” napędzającym działania w danej gminie. Tak więc podstawowym składnikiem społeczeństwa obywatelskiego jest kapitał społeczny oparty na zaufaniu. To przeciż ono jest ogólnym kontekstem społecznym sprzyjającym współdziałaniu w różnych obszarach życia społeczno-politycznego. Istnienie zaufania pomiędzy mieszkańcami danej wspólnoty lokalnej pozwala na uzyskanie przekonania, że współpraca obywatelska będzie oparta o zasady fair play. W tak funkcjonującej społeczności lokalnej wytworzą się też pewne zasady organizacyjne, które przyczynią się do rozwoju opłacalnych, przynoszących dla wszystkich korzystne efekty form współpracy.

Nie należy traktować kapitału społecznego jako substytutu zastępującego instytucje państwowe, chociaż bardzo trudno zarządza się społeczeństwem, które nie posiada dobrego kapitału społecznego. Warto pamiętać, jak piszą Cezary Trutkowski i Sławomir Mandes, „(...) dobre rządy i skuteczne instytucje opierają się na uprzednio istniejących zasobach kapitału społecznego, ale z drugiej strony, sprawnie działające instytucje potrafią te zasoby jeszcze powiększyć”. Można przyjąć, że najbardziej efektywna jest ta wspólnota lokalna, która dysponuje bogatym zasobem w postaci kapitału społecznego. Jednocześnie potrafi współpracować z obywatelami w celu poprawy jakości życia mieszkańców, a jeśli do tych czynników dołoży odpowiednie zasoby finansowe, którymi także potrafi efektywnie zarządzać, to niewątpliwie przyczyni się do wzrostu i poprawy istniejących warunków społeczno-ekonomicznych danej wspólnoty lokalnej.

Szanowni Państwo, te powyższe kilka zdań z pewnością nie pretenduje do miana kompleksowej analizy pojęcia zaufania na poziomie lokalnym. To jedynie głos w dyskusji. Możecie się Państwo z tym zgodzić, bądź nie. A może macie jakieś inne, swoje przemyślenia. Zachęcam do wyrażania swoich opinii, odpowiem na tradycyjne e-mail: kubaprzewoznik@poczta.onet.pl.

dr Jakub Przewoźnik

OŚRODEK SZKOLENIOWO-WYPOCZYNKOWY "MOSZCZENICZANKA"

01

Moszczeniczanka to niezwykle, XIX - wieczny drewniany budynek, który dla wielu ludzi stał się już czymś więcej niż jedynie ośrodkiem wypoczynkowym. Tutaj dzieją się niesamowite historie, niezapomniane imprezy, zacieśniają się przyjaźnie i tworzą wspomnienia.

02

Z okien naszego ośrodka usytuowanego na zboczu Gąsienicowego Wierchu, można podziwiać zapierającą dech w piersiach panoramę Tatr z Giewontem w roli głównej. Taki poranek czy zachód słońca z kubkiem kawy w dłoni, na zawsze zostanie w Waszych sercach.

03

Zapraszamy

OSW "Moszczeniczanka" ul. Kościeliska 79d, 34-500 Zakopane
nr tel. 691-941-643
e-mail: biuro@moszczeniczanka.com.pl



NADWIŚLAŃSKA SPÓŁKA MIESZKANIOWA SP. Z O.O.

to firma z dwudziestoletnim doświadczeniem, zajmująca się wynajmem mieszkań i lokali użytkowych.

Posiadamy wykwalifikowaną kadrę, która sprawnie przeprowadzi Cię przez proces wynajmu nieruchomości.

Setki przeprowadzonych transakcji i tysiące zadowolonych klientów dają Wam gwarancję zaufania, rzetelności i solidności.



01

W swoich zasobach posiadamy

mieszkania i lokale użytkowe w Bieruniu, Brzeszczach, Chrzanowie, Czechowicach – Dździcach, Jawiszowicach, Jaworznie, Lędzinach, Libiążu, Mysłowicach, Oświęcimiu, Sosnowcu, Trzebini, Tychach i Woli.

02

Wynajmujemy.

Naszym głównym profilem działalności jest wynajem mieszkań i lokali użytkowych o zróżnicowanym standardzie.

03

www.nsm.brzeszcze.pl

nr tel. 32/ 211-06-61

lub 32/ 211-06-47

e-mail: sekretariat@nsm.brzeszcze.pl



NSM Sp. z o.o.

ul. Mickiewicza 2, 32-620 Brzeszcze